

Sis

**Serwis
Informacyjny
Solidarności**

NR 17 (275)
30 kwietnia 2012

STOP 67 - ustawa „do kosza”

Celem „Solidarności” jest wyrzucenie „do kosza” ustawy wydłużającej i zrównującej wiek emerytalny kobiet i mężczyzn do 67 roku życia. Nie spoczniemy, dopóki ta chora pseudo reforma nie zostanie zmieniona – podsumowuje wyniki Komisji Krajowej we Wrocławiu szef Związku, Piotr Duda.

Obrađująca w dniach 26-27 KK przyjęła uchwałę o bezterminowym prowadzeniu akcji protestacyjnych i medialnych finansowanych z krajowego funduszu strajkowego. W ramach tych działań już 7 maja w

telewizji publicznej przez cały tydzień emitowany będzie spot przeciwko wydłużeniu wieku emerytalnego. 8 maja w trakcie happeningu przed Urzędem Rady Ministrów, gdzie pojawiają się bezrobotni (18+ i 50+), przewodniczący Piotr Duda przekaze premierowi projekty ustaw m.in. porządkujące finansowanie systemu emerytalnego. Od 9 maja pod Sejmem RP rozpocznie swoje funkcjonowanie miasteczko emerytalne, w ramach którego po raz pierwszy w historii odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Komisji Krajowej pod namiotami, połączone z konferencją na temat

skutków wprowadzanych przez rząd zmian.

W ramach akcji medialnej w całym kraju drukowane są tzw. listy gończe, czyli plakaty z wizerunkami posłów, którzy głosują niezgodnie z postulatami „Solidarności”. Została w tym celu stworzona specjalna strona – www.stop67.pl (wcześniej www.referendumemerytalne.pl).

– Żaden z nich nie będzie już w swojej działalności anonimowy. Przed kolejnymi wyborami przypomniemy wyborcom co ci posłowie robili – podsumował tę akcję Piotr Duda

➔ Więcej www.solidarnosc.org.pl

KONFERENCJA

Czy Polacy mogą dłużej pracować?

W przeddzień Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych związkowcy, inspektorzy pracy, specjaliści od zagadnień związanych z bhp spotkali się we Wrocławiu. W konferencji poświęconej realizowanej przez Polską strategii wyznaczoną przez Unię Europejską na lata 2007-2012, wzięli udział członkowie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Piotrem Dudą, a także Główny Inspektor Pracy Anna Tomczyk oraz wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa.

– Wypadki przy pracy zawsze budzą wiele emocji. Światowy dzień wypadków przy pracy i chorób zawodowych z jednej strony jest dniem doniosłym, z drugiej jednak jest dniem smutnym. 28 kwietnia pochylamy się, aby nadać tej dacie właściwą rangę i wspomnieć tych wszystkich, którzy ponieśli śmierć podczas wykonywanych obowiązków lub są osobami chorymi. Trzeba o tym dyskutować i wyciągać z tego wnioski. O życiu i śmierci decyduje często chwila, złe zabezpieczenie czy też brak przeszkolenia – powiedziała Anna Tomczyk, Główna Inspektor Pracy.

Piotr Duda przypomniał m.in. o podwyższeniu wieku

emerytalnego w Polsce. – Od kilku miesięcy toczy się dyskusja o przedłużeniu wieku emerytalnego w Polsce. Rok 2012 poświęciliśmy również na walkę z tzw. umowami śmieciowymi. Łącząc te sprawy musimy dyskutować, co zrobić, aby pracownicy przez takie formy zatrudnienia nie byli wykorzystywani, aby odpowiedzialność za warunki pracy nie spadała na nich – mówił przewodniczący „S”. Jako przykład szef Komisji Krajowej podał budownictwo, gdzie w razie wypadku prokuratura często nie ma z kim rozmawiać, bo ofiara była samozatrudniona.

– Rządzący powinni stworzyć warunki, aby Polacy mogli pracować dłużej w bezpiecznych warunkach

– mówił Piotr Duda

Zdaniem przewodniczącego dyskusja dotycząca warunków pracy jest również potrzebna ze względu na rządowe plany podwyższenia wieku emerytalnego. – Czy u nas warunki pracy pozwalają na to, aby Polacy mogli pracować dłużej i bezpieczniej? Rządzący powinni stworzyć warunki,



Fot. M. Lewandowski

Konferencja z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy pracy

aby Polacy mogli pracować dłużej w bezpiecznych warunkach. Czekają nas długi drogi, aby strategię Unii Europejskiej, która ma prowadzić do zmniejszenia wypadkowości wdrożyć w życie – stwierdził Piotr Duda.

Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso w swoim wystąpieniu zwrócił m.in. uwagę na stabilizację kształtowania się wypadkowości w naszym kraju. W ubiegłym roku poszkodowanych zostało ponad 97 tys. osób. W wyniku wypadku przy pracy zmarły 404 osoby. Nie można powiedzieć, by wyraźnie zaznaczał się trend wzrostowy lub spadkowy. Tymczasem jednym z założeń strategii unijnej było

ograniczenie ilości wypadków przy pracy.

Konferencję zakończyła dyskusja panelowa. – Omawiane problemy dotyczą trzech stron: pracodawców, pracowników oraz strony rządowej. Jako pracownicy musimy sobie uświadomić, że bardzo dużo od nas zależy. Niestety 2 grupy są nadreprezentatywne jeśli chodzi o wypadki przy pracy: młodociani i mężczyźni. Państwo musi wspierać i kontrolować działania pracodawców. Oprócz tragedii osób poszkodowanych, my jako społeczeństwo ponosimy długotrwałe koszty wypadków przy pracy – przypomniał natomiast wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa

KONFERENCJA

Umowy śmieciowe to wyzysk

Niskie wynagrodzenia, umowy śmieciowe, brak odpowiedniej polityki społecznej to główne przyczyny biedy i wykluczenia w Unii Europejskiej.

Identyfikacja przyczyn tego zjawiska oraz możliwości walki z nim były tematem konferencji zorganizowanej przez KK NSZZ „Solidarność” i Europejskie Centrum Pytań Pracowniczych, która odbyła się 20-21 kwietnia w Warszawie.

Podczas dwudniowej debaty eksperci z zakresu prawa, ekonomii i polityki społecznej dyskutowali nad znaczeniem płacy minimalnej w zwalczaniu ubóstwa, wpływie niepracowniczych form zatrudnienia na rynek pracy i sytuację pracowników.

Niestety, mimo dobrej sytuacji przedsiębiorstw, biednych pracujących w Polsce nie ubywa. - Przedsiębiorcy zarobili w ubiegłym roku 100 mld zł. To nie są pieniądze przeznaczone na rozwój. To nie są pieniądze, którymi

pracodawcy chcą się podzielić z pracownikami – powiedział Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „S”. Dlatego duże znaczenie w walce z ubóstwem pracowników ma inicjatywa „Solidarności” w sprawie podwyższenia płacy minimalnej do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. – Nasz projekt ustawy szanuje zarówno pracowników jak i pracodawców. Mam nadzieję, że zostanie szybko przyjęty i podpisany przez prezydenta – dodał przewodniczący.

Tymczasem bieda wyklucza ze społeczeństwa. Co więcej zasięg tego wykluczenia zwiększa się, ponieważ ciągle zmienia model konsumpcji - Śmiało można powiedzieć, że jesteś tym, co konsumujesz. Ubodzy konsumują mniej, konsumują to co jest konieczne. Ci którzy nie są zdolni konsumować, są poza społeczeństwem – tłumaczył prof. Stephen Portet, ekspert S’Partnera. Niepewna sytuacja materialna to główny powód kryzysu demograficznego, który



Fot. M. Lewandowski

dotyka Polskę. - Wzrastająca bieda i wykluczenie oraz kryzys demograficzny to tykająca bomba zegarowa – przestrzegają prof. Portet.

Obok niskich płac, umowy śmieciowe to jedna z przyczyn ubóstwa pracowników. Najbardziej narażeni na nie są: imigranci, kobiety, młodzi i starsi pracownicy oraz osoby niepełnosprawne. Nie pozwalają one pracownikom na długoterminowe planowanie,

egzekwowanie swoich praw, nie dają ochrony socjalnej i są nisko opłacane.

– Umowy śmieciowe przez długi czas koegzystowały z pracowniczymi formami zatrudnienia. Dzisiaj przez termin „umowy śmieciowe” rozumiemy formy wyzysku, które zaczynają zastępować pracownicze formy zatrudnienia – stwierdziła dr hab. Monika Tomaszewska, z Uniwersytetu Gdańskiego. •

BADANIA

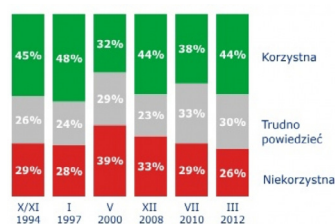
Związki lepiej oceniane

Ostatnie badanie CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” przyniosło dobre wiadomości dla związków zawodowych. Polacy coraz lepiej oceniają ich działalność.

W przeprowadzonym w ostatnim miesiącu badaniu, organizacje pracowników zanotowały najniższy odsetek ocen negatywnych swojej działalności na rzecz kraju – 26 proc. Podobnie z oceną skuteczności – jako nieskuteczne oceniło ją 48 proc. respondentów. To najlepszy wynik od początku badań CBOS, tj. od 1994 r. na temat związków zawodowych.

Jako korzystną dla kraju działalność związków zawodowych ocenia 44 proc. respondentów (o 6 proc. więcej w stosunku do poprzedniego badania). 26 proc. ocenia ją jako niekorzystną (o 3 proc. mniej). Gorzej zdaniem bada-

Jaka jest działalność związków dla kraju?



nych jest ze skutecznością w obronie praw pracowniczych. Tylko 29 uznaje działania związków zawodowych jako skuteczne (wzrost o 3 proc.), a 48 proc. jako nieskuteczne (poprzednio 52 proc.).

Najkorzystniejsze oceny działalności na rzecz kraju związki zawodowe zanotowały w 1997 r. 48 proc., a oceny najwyższej skuteczności na rzecz obrony praw pracowników w 2008 r. 33 proc.

Badania „Aktualne problemy i wydarzenia” przeprowadzane są od 1994 r. co dwa lata. •

TESCO zwalnia

W maju i czerwcu najprawdopodobniej 3 tys. pracowników Tesco Polska w całym kraju straci pracę – informują związkowcy z Solidarności z tej sieci handlowej.

Pracodawca poinformował działające w firmie związki zawodowe o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych, które obejmą 10 proc. pracowników. Redukcję zatrudnienia uzasadnia reorganizacją pracy.

– Pracodawca nie wykazał przyczyn i grup pracowniczych, które zostaną objęte zwolnieniami. Musi w niej też zostać określona dokładna liczba wypowiedzeń – mówi Elżbieta Jakubowska, przewodnicząca Solidarności w Tesco Polska. Związkowcy zapowiadają, że zrobią wszystko, by przed zwolnieniami ochronić zwłaszcza pracowników po 50. roku życia i matki samotnie wychowujące dzieci. – Zgodnie z prawem na negocjacje z pracodawcą jest 20

dni. Zdaniem Sławomira Raroka, wiceprzewodniczącego „S” w Tesco termin uruchomienia zwolnień tuż przed majowym weekendem jest celowym działaniem pracodawcy.

Wiadomość o zwolnieniach grupowych jest dla pracowników Tesco ogromnym zaskoczeniem. – Od trzech lat pracodawca realizuje redukcję zatrudnienia poprzez indywidualne wypowiedzenia pracy. Podejrzewamy, że część zwolnionych zastąpią osoby z agencji pracy tymczasowych, zatrudnione na umowy śmieciowe – mówi Jakubowska.

Z dotychczasowych obserwacji związkowców wynika, że firma pozbywa się przede wszystkim stałych pracowników, z umowami na czas nieokreślony. – Najczęściej są to ludzie po 50. roku życia. Pracodawca argumentuje, że są nieefektywni, często chorują, źle rozliczają się na kasie. Jesteśmy przekonani, że i tym razem tak będzie – mówi Sławomir Rarok. •